

3 października odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o finansowaniu zadań oświatowych (druk nr 1837).

Jeżeli projekt ustawy w wersji skierowanej do Sejmu stanie się obowiązującym aktem prawnym, będzie ogromnym krokiem w kierunku zmian w Karcie Nauczyciela, która stała się ustawą w wielu miejscach nieprzystającą do obecnych realiów oświatowych. Projekt wprowadza także wiele trafnych rozwiązań dotyczących systemu dotowania przez jednostki samorządu terytorialnego jednostek oświatowych prowadzonych przez podmioty prywatne.

Przedstawione powyżej podejście jest generalne, co oznacza że projekt ustawy w szczegółowych przepisach zawiera także elementy mniej korzystne dla jednostek samorządu terytorialnego, ale należy zrozumieć, że pogodzenie tak różnych postulatów, jakie prezentują interesariusze systemu oświaty, jest zawsze bardzo trudne. Warto więc docenić każdą podejmowaną próbę wprowadzania potrzebnych zmian.

Podczas posiedzenia podkomisji omawiano każdy z przepisów projektu ustawy. Zgłaszane poprawki miały w większości charakter czysto legislacyjny i nie wprowadzały większych ingerencji w pierwotnie zaplanowane rozwiązania.

Podczas posiedzenia był jednak moment, który w pewien sposób zobrazował dlaczego od dłuższego czasu postulaty samorządów w zakresie zmian w Karcie Nauczyciela lub też zastąpienia tej pragmatyki zawodowej nową ustawą były utrudnione czy wręcz niemożliwe. Do art. 76 projektu ustawy dotyczącego wprowadzenia szeregu zmian w ustawie – Karta Nauczyciela poseł partii opozycyjnej zgłosił poprawkę mającą na celu wykreślenie z treści projektu tego przepisu a tym samym rezygnację ze wszystkich zmian zaproponowanych przez resort do ustawy – Karta Nauczyciela.

Spotkało się to ze sprzeciwem obecnych na posiedzeniu podkomisji przedstawicieli samorządów, reprezentujących Związek Powiatów Polskich oraz Związek Miast Polskich.

Uzasadnieniem tej poprawki było zapewnienie, że partie opozycyjne oczywiście widzą potrzebę zmian w Karcie Nauczyciela ale nie dokonywanych przy okazji regulowania kwestii dotyczących finansowania oświaty.

O co więc chodzi? Czy ważniejszy jest aspekt logiczny – który podpowiada wprost, że zmiany w ustawie – Karta Nauczyciela są konieczne czy też polityczny – nakazujący kierować się w stronę poparcia postulatów najliczniejszej grupy zawodowej. Pytanie pozostawiam otwarte...

Póki co zapędy w kierunku zaniechania wprowadzania potrzebnych zmian w Karcie Nauczyciela zostały zahamowane i oby taki kierunek został utrzymany. W innym bowiem przypadku kolejnych kilkadziesiąt lat przyjdzie samorządom czekać na zmiany w tym zakresie.